

A jednak PiS legalizuje przewał!

17 grudnia 2019

Wydatki na 13. emeryturę mają w przyszłym roku wynieść 11,7 mld zł, z czego tylko 0,5 mld zł ma pochodzić bezpośrednio z budżetu kraju. Jak to możliwe? Skąd rząd weźmie pieniądze na wypłaty dodatkowych świadczeń dla wszystkich emerytów? Otóż politycy PiS wpadli na pomysł, aby wykorzystać do tego Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który miał finansować wsparcie społeczne, zawodowe lub zdrowotne dla osób niepełnosprawnych. Teraz będą z niego wypłacane emerytury, a żeby było to legalne PiS zmienia właśnie ustawę w tej sprawie.

Przypomnijmy – w odpowiedzi na protesty osób niepełnosprawnych z 2018 roku PiS przyjął ustawę tworzącą Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Ustawa ta weszła w życie 1 stycznia 2019 roku. Celem Funduszu miało być zbieranie środków na prowadzenie wsparcia społecznego, zawodowego oraz zdrowotnego dla osób niepełnosprawnych. Źródła finansowania miały być dwa: pierwszym z nich jest części składki (dokładnie 0,15%) odprowadzanej od każdego wypłacanego w Polsce wynagrodzenia na Fundusz Pracy. Drugim źródłem ma być tzw. „danina solidarnościowa”. W praktyce to nowy podatek (zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2020 r.). Będą ją płaciły te osoby fizyczne, których dochody w danym roku podatkowym przekroczą 1 mln zł. Wysokość daniny solidarnościowej wyniesie 4 proc. nadwyżki tej kwoty.

Zgodnie z planami rządu w 2020 roku wspomniane dwa źródła finansowania miały dać Solidarnościowemu Funduszowi Wsparcia Osób Niepełnosprawnych ok. 1,8 mld zł. Kwota może nie powala z nóg (uwzględniając skalę innych wydatków), ale patrząc przez pryzmat potrzeb osób niepełnosprawnych można śmiało powiedzieć, że stanowiłaby ona istotne wsparcie dla ludzi

cierpiących z powodu swoich ułomności.

Niestety – PiS, w poszukiwaniu źródeł finansowania swoich przedwyborczych obietnic, postanowił istotnie zmodyfikować ustawę o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Przyjęty przez parlament poselski projekt ustawy przewiduje, że ze wspomnianego Funduszu, który – według pierwotnych założeń – miał służyć osobom niepełnosprawnym, będzie można finansować wypłatę emerytur. Z uwagi na powyższe posłowie PiS zmienili ustawowo nazwę tego Funduszu z „Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych” na „Fundusz Solidarnościowy”.

Co więcej – posłowie PiS przemycili w przyjętej przez siebie ustawie art. 31a, gdzie w punkcie 4 czytamy: „W roku 2019 Funduszowi Solidarnościowemu zostanie udzielona nieoprocentowana pożyczka w kwocie do 9 mld zł ze środków Funduszu Rezerwy Demograficznej”. Po co Funduszowi Solidarnościowemu pożyczka do 9 mld zł z Funduszu Rezerwy Demograficznej? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w opublikowanej w ubiegłym tygodniu rządowej ocenie skutków regulacji dla ustawy o 13-tej emeryturze. Czytamy w niej, że wydatki na 13. emeryturę w 2020 roku wyniosą łącznie 11,7 mld zł, z czego tylko 0,5 mld zł ma pochodzić z budżetu, a aż 11,3 mld zł z Funduszu Solidarnościowego.

Teraz dodajmy sobie 1,8 mld zł (z tytułu części składek na Fundusz Pracy + z tytułu tzw. „daniny solidarnościowej”) oraz 9 mld zł (z tytułu „nieoprocentowanej pożyczki” z Funduszu Rezerwy Demograficznej). Razem daje nam to kwotę bliską tej, która w przyszłym roku ma trafić z Funduszu Solidarnościowego na konta emerytów, jako 13-ta emerytura.

Wyborcze obietnice kosztują. Pół biedy, gdy od początku wiadomo jak będą finansowane. Gorzej, gdy o destrukcyjnych sposobach finansowania dowiadujemy się na samym końcu. Historia z ustawą o Funduszu Solidarnościowym pokazuje, że PiS coraz bardziej chaotycznie szuka pieniędzy na realizację

swoich przedwyborczych obietnic. Poszkodowanymi będą nie tylko osoby niepełnosprawne, ale również wszyscy inni obywatele. Wszak na wypłatę 13-tej emerytury (czyli realizację politycznej obietnicy, która pozwoliła PiS wygrać wybory w maju i październiku 2019 r.) środki będą pochodziły z Funduszu Rezerwy Demograficznej, czyli rezerwy „na czarną godzinę”, do wykorzystany dopiero, gdy liczba osób pobierających świadczenia emerytalne przekroczy liczbę osób czynnie pracujących.

Na podstawie: Sejm.gov.pl, Gov.pl, Okno.press, Bankier.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl